



**You have downloaded a document from**  
**RE-BUŚ**  
**repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Replikacja i innowacja : w poszukiwaniu teorii (nie)zmienności kulturowej

**Author:** Dobrosława Wężowicz-Ziółkowska

**Citation style:** Wężowicz-Ziółkowska Dobrosława (2016). Replikacja i innowacja : w poszukiwaniu teorii (nie)zmienności kulturowej. W: A. Gomółka, M. Pacukiewicz (red.), "Badanie kultury : ludzie, projekty, realizacje" (S. 155-181). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

## Replikacja i innowacja W poszukiwaniu teorii (nie)zmienności kulturowej

### Trop pierwszy: folklorystyczny

Folklor jako specyficzna forma twórczości, by odwołać się już na wstępie do fundamentalnych rozpoznań jego swoistości dokonanych w latach 20. XX wieku przez Piotra Bogatyriewa i Romana Jakobsona<sup>1</sup>, stanowi obszar badań naukowych szczytujących się prawie dwustuletnią tradycją. Mowa tu, oczywiście, o tradycji naukowej, używającej zaproponowanego przez Williama Thomsa terminu „folklor”<sup>2</sup>, chociaż zainteresowania kulturą oralną i jej dziedzictwem są daleko starsze i sięgają odległych czasów narodzin pisma, a więc około 4. tysiąclecia p.n.e. Paradoksalnie, wszystkie bowiem wczesne systemy pisma treścią zapisów czyniły krążące dotąd w obiegu ustnym mity, legendy, procedury, prawa, recepty, kosmogonie i genealogie, a więc oralne dziedzictwo kulturowe, rozpoznawane w danym czasie i miejscu jako ważne i godne utrwalenia. Dzięki temu jako historycy kultury dysponujemy dzisiaj wglądem w olbrzymie zasoby różnorodnej wiedzy lokalnej, dającej nieraz początek wielkim i trwającym przez wieki cywilizacjom<sup>3</sup>, bez możliwości odróżnienia wszakże, jaka część tych zasobów jest w swej proveniencji wyłącznie „ludowa”. Jedno, co bez wątpliwości możemy stwierdzić, to fakt, że całe zespoły treści i form,

---

<sup>1</sup> P. BOGATYRIEW, R. JAKOBSON: *Folklor jako swoista forma twórczości*. Przeł. F. WAYDA. W: P. BOGATYRIEW: *Semiotyka kultury ludowej*. Wstęp, wybór i oprac. M.R. MAYENOWA. Warszawa 1979 (wyd. oryginalne 1929).

<sup>2</sup> Zob. W. THOMS: *Folklor*. Przedruk za: „Literatura Ludowa” 1975, nr 6, s. 37–39. W: *Teoria kultury. Folklor a kultura*. Wybór i oprac. M. WALIŃSKI. Katowice 1978, s. 41.

<sup>3</sup> F. BRAUDEL: *Gramatyka cywilizacji*. Przeł. H. IGALSON-TYGIELSKA. Warszawa 2006.

występujących we wczesnych etapach określonych cywilizacji (od górnopaleolitycznej igły z uszkiem i wizerunku Wenus po biblijny motyw bratobójstwa czy joński wątek wędrowca poszukującego drogi do domu) rejestrujemy także w kolejnych stuleciach, aż po czasy współczesne – we wszystkich, wykoncypowanych znacznie później przez badaczy odmianach/modelach/typach kultury, czy to ludowej (folklor), czy wysokoartystycznej. Z perspektywy nowej teorii kultury, którą zamierzam tu przedstawić, pokazując również własne drogi dochodzenia do niej, kwestia dyferencjacji wiedzy kulturowej pomiędzy grupy społeczne, tak istotna ongiś w folklorystyce<sup>4</sup>, ale również społecznej historii kultury<sup>5</sup>, ma – w zasadzie – niewielkie znaczenie. Odwołanie do folklorystyki nie jest tu jednak bezpodstawne, albowiem to właśnie na jej gruncie, z jednej strony – w sposób szczególnie osaczający wyartykułowano wymagania jednoznacznego przypisania określonych praktyk kulturowych określonej grupie (tu sygnowanej mianem „ludu”, „chłopa” czy wreszcie „twórcy ludowego”<sup>6</sup>). Równocześnie zaś – z drugiej – dokonano istotnych ustaleń dotyczących trwania i szerzenia się różnorodnych treści kulturowych z pominięciem indywidualnego wkładu wybitnych twórców, do czego przyzwyczaiła nas z kolei elitarystyczna wizja procesów kulturotwórczych. Od czasu swych narodzin folklorystyka zatem skupiała, jak w soczewce, dwa bieguny myślenia teoretyczno-kulturowego: indywidualistyczny i a-indywidualistyczny. Ich wyrazem była obowiązująca przez wieki koncepcja i przekonanie o znaczącym kulturotwórczym wkładzie jednostkowego geniuszu (z czego wynika rozróżnienie kultury wysokiej i niskiej, elitarnej i popularnej), którym towarzyszyły teorie przeciwstawne, przedstawiające i eksponujące zbiorowy charakter kulturo-genezy<sup>7</sup>. Ujmując kwestię bardzo schematycznie, te ostatnie dominowały w myśleniu społeczno-antropologicznym, te pierwsze – w estetyczno-literaturoznawczym<sup>8</sup>. W tych pierwszych twórczości zbiorowej nie przypisywano specjalnych zasług dla rozwoju dziedzictwa kulturowego i poświęcano im uwagę sporadycznie.

Do momentu ukazania się wspomnianej rozprawy Bogatyriewa i Jakobsona (1929), dobrze obrazującej dylematy obu wyodrębnionych postaw teoretyczno-kulturowych w folklorystyce, mało któremu spośród liczego grona badaczy ludowych starożytności udawało się wymknąć poza „kastowe” typologie. Ich efektem było czytanie folkloru podług klucza społecznej genezy, prowokują-

<sup>4</sup> Poczynając od Thomsa, przez braci Grimm, Aarnego, Kolberga i innych, dążność do indeksowania ludowości folkloru jest bardzo wyraźna i jednoznaczna, co świetnie relacjonuje G. COCCHIARA: *Dzieje folklorystyki w Europie*. Przeł. W. JEKIEL. Warszawa 1971.

<sup>5</sup> Zob. np. J. BURCKHARD: *Kultura Odrodzenia we Włoszech*. Przeł. M. KRECZOWSKA. Wstęp Z. ŁEMPICKI. Kraków 1930.

<sup>6</sup> Tendencje te dobrze obrazują współcześni badacze kultury, jak choćby P. KOWAŁSKI: *Współczesny folklor i folklorystyka. O przedmiocie poznania w dzisiejszych badaniach folklorystycznych*. Wrocław 1990.

<sup>7</sup> S. CZARNOWSKI: *Kultura*. W: IDEM: *Kultura*. Warszawa 1956, s. 5–16.

<sup>8</sup> Np. teorie sztuki przed Erwinem Panofskim.

cego – pośrednio – kody waloryzujące, na przykład: prymitywny/rozwinięty, oryginalny/wtórny, wyszukany/niewyszukany, a nawet jego rozpoznawanie jako kulturowego reliktu, przeżytku, rezerwuaru „pamiątek” z przeszłości. Różnorakie próby przesunięcia akcentów (od Montaigne’a przez Kołłątaja po Kolberga) w stronę bardziej demokratycznych ocen, moim zdaniem, stanowiły głównie dowody i symptomy głęboko wdrożonego, wartościującego myślenia o kulturze – teorii kultury nieustannie ciężącej ku waloryzowaniu odrębności<sup>9</sup> i eksponującej zalety nietypowej dla folkloru niepowtarzalności, jednostkowości, oryginalności jako przejawów kulturowych osiągnięć. Dopóki zatem badania kulturowe wikały się w kwestie czy to wyimaginowanego (typu: Cham, Sem i Jafet), czy realnego pochodzenia jej twórców (przynależności stanowej, etnicznej lub rasowej), folklor jako ponadczasowy i ponadklasowy typ praktyk kulturowych wymykał się obiektywnym sądom<sup>10</sup>. Zmiana, jak anonsowano, nastąpiła w latach 20. XX wieku, dzięki formalistyczno-semiotycznemu zwrotowi w badaniach humanistycznych obejmujących również folklor.

Choć wywodzące się z teoretyczno-literackich zainteresowań prace o literaturze ustnej niekoniecznie potwierdzają przyjęte tu założenie o dobrej znajomości ustaleń najwybitniejszych badaczy oralności<sup>11</sup>, przyjmuję jednak, że szczegółowa prezentacja wyników badań formalistów i semiotyków nad folklorem mija się w tym miejscu z celem. Najważniejsze wydaje się natomiast wyeksponowanie obecnych wyraźnie zwłaszcza w tekstach Bogatyriewa i Jakobsona założycielskich rozstrzygnięć, że „zagadnienie źródeł utworu ludowego z samej swej natury nie należy do folklorystyki”<sup>12</sup>, a „twórczość zbiorowa nie jest bynajmniej obca nawet kulturze przesiąkniętej idealizmem”<sup>13</sup>, albowiem – jak wykazują cytowani – „Wystarczy przypomnieć powszechne w dzisiejszych warstwach wykształconych dowcipy, mitologizujące pogłoski i plotki, przesady

---

<sup>9</sup> Wczesne, ewolucjonistyczne teorie kultury, budowane m.in. przez L.H. Morgana, E.B. Tylora czy J.J. Bachofena, mimo założenia jedności natury ludzkiej i wspólnej linii rozwojowej kultury także różnicowały etapy jej rozwoju, osadzając „dzikość” czy „heteryzm” w określonych, niższych pre-stadiach rozwoju społecznego.

<sup>10</sup> Sytuację tę dobrze przedstawia Michał Waliński w obszernym artykule wprowadzającym do jednego z lepszych podręczników kulturoznawczych obrazujących rozwój folklorystyki światowej i dojrzewanie metodologii badań nad folklorem. Zob. M. WALIŃSKI: *Folklor i folklorystyka. Kilka uwag wstępnych*. W: *Teoria kultury. Folklor a kultura...*, s. 7–41.

<sup>11</sup> Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na wydaną w 2010 roku, zamyśloną analogicznie jak podręcznik Walińskiego pracę *Literatura ustna*, gdzie nie tylko brak w bibliografii takich nazwisk, jak Propp, Bogatyriew, Jakobson, Thoms, ale nie rejestruje ich również dołączone *Kalendarium badań nad twórczością ustną*, rozpoczynające się od Milmana Parry’ego. Zob. *Literatura ustna*. Wybór tekstów, wstęp, kalendarium i bibliografia P. CZAPLIŃSKI. Gdańsk 2010.

<sup>12</sup> P. BOGATYRIEW, R. JAKOBSON: *Folklor jako swoista forma...*, s. 312.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 315.

i bajki, zwyczaje towarzyskie i modę”<sup>14</sup>. Wyzwolenie folkloru z socjalnych determinizmów przełożyło się zatem nie tylko na uchylenie obowiązku ustalenia, czy dane dzieło na pewno ma ludową proveniencję, ale zwłaszcza na dostrzeżenie faktu, że twórczość zbiorowa ma o wiele szerszy zasięg niż dotąd podejrzewano. Bogatyriew i Jakobson wyliczają tu grupy etnograficzne i geograficzne, grupy płci, grupy wiekowe, zawodowe, jak pasterze, rybacy, żołnierze, bandyci itd.<sup>15</sup> Pozwoliło to kolejnym badaczom folkloru na skierowanie ich zainteresowania ku innym niż chłopskie grupom twórczym, praktykującym wytwarzanie określonych treści kulturowych podług odkrytej przez Bogatyriewa i Jakobsona zasady – wspólnotowej selekcji, prewencji, akceptacji bądź odrzucenia treści, które wspólnocie tej z różnych (głównie światopoglądowych i estetycznych) powodów nie odpowiadają. Taki mechanizm uznany został za odróżniający folklor od nie-folkloru. „Istnienie utworu ludowego zaczyna się dopiero wówczas, gdy zostanie on przyjęty przez określoną wspólnotę; co więcej, istnieją tylko te jego elementy, które wspólnota sobie przyswaja”<sup>16</sup> – stwierdzili autorzy wskazywanej tu rozprawy.

Jak wynika jednak z dalszych rozważań tych badaczy, zasada selekcji treści i form nie dotyczy wyłącznie „utworu”, a więc wypowiedzi o walorach artystycznych. Odnosi się także do obrzędu, zwyczaju, mody, gustów, przekonań, „bądź ewolucji folklorystycznych w ogóle”<sup>17</sup>. I co najważniejsze – ich zdaniem jest analogiczna do praw funkcjonowania języka.

Podobnie jak *langue*, utwór ludowy jest pozaosobowy i istnieje tylko potencjalnie, jest tylko kompleksem określonych norm i impulsów, kanwą aktualnej tradycji, którą recytujący ożywiają ozdobnikami indywidualnej twórczości tak samo, jak wytwórcy *parole* ożywiają *langue*<sup>18</sup>.

Dostrzeżenie analogii między *langue* a folklorem pozwoliło również w nieco inny niż dotąd sposób spojrzeć na kwestie zachowawczości, ograniczoności, replikatywności folkloru, często wskazywanych jako dowód jego relikтового, nietwórczego charakteru, a ponadto skierowało uwagę na płodność struktur tak pojmowanej aktywności kulturowej oraz innowacyjność możliwą w ramach systemu. Szczególnie dobrze tę zależność między „sztywnością” struktury a twórczą wariantywnością jej ekspresji wykazał Włodzimierz Propp<sup>19</sup>, a po nim Claude Lévi-Strauss w swej analizie strukturalnej mitu<sup>20</sup>. Odkrycie

<sup>14</sup> Ibidem.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 317.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 306.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 310.

<sup>18</sup> Ibidem.

<sup>19</sup> W. PROPP: *Morfologia bajki*. Przeł. W. WOJTYGA-ZAGÓRSKA. Warszawa 1976.

<sup>20</sup> C. LÉVI-STRAUSS: *Antropologia strukturalna*. Przeł. K. POMIAN. Warszawa 1970, s. 285–316.

ogólnych praw strukturalnych folkloru uświadomiło badaczom, że stanowią one gwarancję jego trwałości, ale też wierności i płodności. Zaś rozluźnienie więzów łączących koncepcję twórczości zbiorowej z ludem na rzecz różnych grup kulturowych (etnograficznych, geograficznych, kobiet, mężczyzn, starych, młodych, pasterzy i bandytów – by raz jeszcze powołać się na tekst Bogatyriewa i Jakobsona) czy ogólnie pojmowanego funkcjonowania języka przesunęło refleksję folkloroznawczą w stronę ogólnej, antropologicznej teorii kultury, w której pytanie o niejawny mechanizm generujący i selekcyjny staje się ważniejsze niż kolekcja faktów kulturowych, które poszukiwaniom struktury służą, ale ich nie wyczerpują.

### Trop drugi: teoretycznokulturowy

Teoria strukturalistyczna doczekała się pełnej artykulacji dopiero w latach 60. i 70. XX wieku w pracach Lévi-Straussa, inspirowanego wszakże przez de Saussure'a i Jakobsona, oraz – w nieco innym wydaniu – w pracach badaczy wywodzących się z tartuskiego kręgu semiotyczno-informatycznego, m.in. Jurija Łotmana i Borysa Uspieńskiego. I znów, eksponując tylko najważniejsze wątki istotnych dla mnie poszukiwań teorii trwałości/zachowawczości i wariantowości treści kulturowych, chciałabym zwrócić uwagę zwłaszcza na niektóre rozstrzygnięcia tych koncepcji. Głównym, meta-metodologicznym ich założeniem, ongiś mocno skrytykowanym i odrzuconym, było Lévi-Straussowskie przeświadczenie o jedności natury ludzkiej oraz wynikającej z niej jedności mechanizmów generatywnych (każdej) kultury. Analizując transformacje, w swoich poszukiwaniach reguł kulturowej powtarzalności i zmienności Lévi-Strauss doszedł do podstaw ludzkiego myślenia, ściślej zaś – zdolności myślenia w określonych kategoriach, co przejawia się w tworzeniu metafor i metonimii (paradygmatu i syntagmy). Odkrył związki kultury z kognitywnymi możliwościami umysłu (strukturą struktur) i uznał, że „uniwersum mitów i języka jest areną gry, która rozgrywa się poza plecami człowieka, w którą człowiek nie jest włączony, chyba że jako posłuszny głos gotowy wyrażać kombinatorykę, która go przekracza i unicestwia w charakterze odpowiedzialnego podmiotu”<sup>21</sup>.

W zasadzie można by pokusić się o stwierdzenie, że podobnie jak Watson i Crick w odniesieniu do informacji biologicznej, tak Claude Lévi-Strauss ujawnił „podwójną helisę” kulturowej dziedziczności – zasadę transkrypcji starego w nowe, polegającą na działaniu na starych „podzespółach” i zadawaniu im coraz to nowych pytań, czyli istotę sprzężenia zwrotnego, decydującego

<sup>21</sup> U. Eco: *Nieobecna struktura*. Przeł. A. WEINSBERG, P. BRAVO. Warszawa 1996, s. 297.



o trwaniu przekazu kulturowego i wyłanianiu się nowych jakości. Pozwoliło mu to zresztą również na scharakteryzowanie dwóch typów pracy z kulturą, które nazwał odpowiednio – mito-logicznym (*bricoleurskim*) i inżynierskim. Nie chodziło mu w tym przypadku, jak sam podkreśla, o „dwa stadia, czy dwie fazy ewolucji wiedzy”<sup>22</sup>, ponieważ oba są równoprawne i realizowane w tym samym czasie. Szło raczej o wskazanie na odmienne typy podejścia do zasobów treści kulturowych. Aktywność *bricoleura* „sprowadza się zawsze do nowego ułożenia elementów, których natura nie ulega zmianie w zależności od tego, czy występują w zasobie instrumentalnym, czy układzie ostatecznym (które, jeśli abstrahować od rozmieszczenia ich części, zawsze zachowują tożsamość)”<sup>23</sup>. W swej pracy zwraca się więc *bricoleur* „do zbioru resztek dzieł ludzkich, czyli podzespołu kulturowego”<sup>24</sup>, ku wiadomościom przekazanym już uprzednio. Gromadzi je, ale nie rozszerza ani nie odnawia; dokonując wyboru wśród ograniczonych możliwości, doprowadza do „uzyskania grupy przekształceń”<sup>25</sup>, czego efekty mogą być czasami nieoczekiwane (Lévi-Strauss mówi tu o „celowym przypadku”). Jest to aktywność charakterystyczna dla rozpoznawanego jako tradycyjny transferu treści kultury i ich reorganizacji, polegającej na „rozmowie” z rzeczami i za pomocą „rzeczy”, jakie dziedziczymy po swych kulturowych przodkach. *Bricoleur* (czytaj: przeciętny nosiciel folkloru) zachowuje to dziedzictwo, chociaż „wkłada w nie zawsze coś z siebie”<sup>26</sup>. Inżynier (równoważny u Lévi-Straussa każdemu, kto „stawia pytania całemu światu”<sup>27</sup>, a nie tylko podzespołowi resztek kulturowych), także musi dokonać inwentaryzacji zasobów informacji i *know how*, jakie są w dyspozycji. „Różnica nie jest więc tak absolutna, jak można by sobie wyobrażać; jest jednak realna o tyle, że inżynier stara się zawsze znaleźć wyjście z układu nacisków wyrażających pewien etap cywilizacji i znaleźć się *poza nimi*, podczas gdy *bricoleur*, chcąc nie chcąc, pozostaje *wśród nich*”<sup>28</sup>. Posługując się tu wskazanymi wyżej kategoriami folklorystyki można więc przyjąć, że podejście inżyniera oddaje istotę indywidualnej twórczości „literata”, poszukującego/goniącego za niepowtarzalnością i celowym przekształcaniem. Oba podejścia – *bricoleura* i inżyniera – są sposobami na realizowanie się przekazu kulturowego. Pierwsze w swym mechanizmie zbliżone jest do dziedziczenia genetycznego, drugie – do celowej manipulacji, wprowadzającej innowację według założonego projektu przyszłości. Pierwsze czyni z zastanym materiałem tylko to, co jest możliwe w danej sytuacji, drugie stwarza sytuację, a często i nowe materiały. Pierwsze jest powolne, długotrwałe,

<sup>22</sup> C. LÉVI-STRAUSS: *Myśl nieoswojona*. Przeł. A. ZAJĄCZKOWSKI. Warszawa 1969, s. 38.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 37.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 34.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 36.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 38.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 34.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 35.

przebiega w czasie życia całych pokoleń i odpowiada pionowemu transferowi treści i form z ojca na syna, gdzie selekcjonerem jest środowiskowo społeczne, nastawione na zachowanie tego, co znane i sprawdzone. Drugie, synchroniczne i „skokowe”, wiąże się z wynalazkiem, eksperymentem (np. proza strumienia świadomości, samochód, fowizm, Internet), pojawiającym się w danym czasie i przestrzeni, jednak bez gwarancji utrwalenia i dalszej reprodukcji. Powtarzalność i niepowtarzalność, przypadek i konieczność spotykają się tu z sobą na dwóch możliwych drogach życia przekazu kulturowego, którego źródeł należy upatrywać w samoorganizującym się, analogicznym do *langue* systemie determinującym ów przekaz, nasycający świat człowieka światem kultury.

Wyodrębnione w teorii strukturalnej Lévi-Straussa dwa sposoby realizowania się przekazu kulturowego na swój sposób uszczegóławiają semiotycy tzw. szkoły tartuskiej, znacznie wyraźniej niż strukturaliści eksponujący kwestię pamięci, istotną w myśli tyleż folkloroznawczej, co informatycznej. Uznawszy, że w istocie kultura to „niedziedziczna pamięć społeczeństwa”<sup>29</sup> lub inaczej mówiąc, że kultura „jest zapisem w pamięci minionych przeżyć społeczeństwa”<sup>30</sup>, zwracają oni uwagę, że długość jej trwania warunkowana jest trwałością tekstów pamięci zbiorowej oraz trwałością kodu tej pamięci. Dostrzeganą przez nich możliwość trwania tekstów kulturowych z równoczesnym zanikiem kodu – reguł generowania i przyporządkowania tych tekstów – można porównać do istnienia w naturze skamielin wymarłych gadów, których kod genetyczny w toku ewolucji został „zapomniany” (a ściślej – nie generuje już swych maszyn przetrwania). Kultura jednak, według nich, „jest skierowana przeciwko zapomnieniu”<sup>31</sup>, „wytwarza własny model trwałości swej pamięci”<sup>32</sup>. Będąc mechanizmem produkcji tekstów, które powinniśmy traktować jako jej realizację (ekspresję), kultura jest systemem nastawionym na samogromadzenie, z wbudowaną zasadą alternatywy, dzięki czemu „powstaje system o lawinowym narastaniu możliwości informacyjnych”<sup>33</sup>. Część informacji ulega rozproszeniu i entropii, co jest zjawiskiem typowym dla systemów informatycznych (w tym także materii ożywionej). Bez względu jednak na przyjęty model zapamiętywania i zapomniania, które zresztą wzajemnie się warunkują, innowacje, aby stały się kulturą, muszą przeżyć w swoich nosicielach lub nośnikach i spełnić warunki mechanizmu kodującego – urządzenia „pamięci”.

<sup>29</sup> J. ŁOTMAN, B. USPIEŃSKI: *O semiotycznym mechanizmie kultury*. Przeł. J. FARYNO. W: *Semiotyka kultury*. Wybór i oprac. E. JANUS, M.R. MAYENOWA. Warszawa 1977, s. 150.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 151.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 154.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 152.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 169.



## Trop trzeci: biologiczny

Osobisty wkład w przedstawiony tu sposób badania i rozumienia kultury w jej skali lokalnej (folklor) i uniwersalnej (język), ale także imponująca znajomość dokonań innych dyscyplin naukowych (fizyki, chemii, biologii molekularnej, neurobiologii, antropologii kulturowej, socjologii, cybernetyki, literaturoznawstwa)<sup>34</sup>, skłoniły Jakobsona do dostrzeżenia związków semiotyczno-strukturalnej teorii kultury z teoriami nowoczesnej biologii. W *Essais de linguistique générale* z 1963 roku<sup>35</sup> zauważa on na przykład:

Kod genetyczny, pierwszy przejaw życia, oraz język, uniwersalny atrybut ludzkości, dzięki któremu dokonuje ona kapitalnego skoku od genetyki do cywilizacji, są dwiema głównymi pamięciami, w których magazynuje się informacja przekazywana przez przodków potomkom: z jednej strony dziedzictwo molekularne, z drugiej spuścizna słowna, konieczny warunek tradycji kulturowej<sup>36</sup>.

Powołując się na François Jacoba, Ernsta Mayra, André Michela Wolffa, Jamesa Watsona oraz innych światowej sławy biologów, stawia też Jakobson nowatorską hipotezę o izomorfizmie kodu genetycznego i werbalnego, sugerując zależność tego drugiego od „dziedzicznego porządku molekularnego”<sup>37</sup>. Biologiczne inspiracje wśród semiotyków tego czasu nie były jednak wyłącznie domeną Jakobsona. W 1963 roku inny znany badacz, Thomas A. Sebeok, rozszerzając zainteresowania semiotyki na nie-ludzkie systemy komunikacyjne, zaproponował wyodrębnienie nowej „dyscypliny stanowiącej połączenie wiedzy o znakach i etologii, poświęconej naukowemu badaniu zachowania sygnalizującego w obrębie gatunków zwierząt i między gatunkami”<sup>38</sup> i nazwał ją zoosemiotyką. Stworzył ponadto teorię endosemiotyczną, dowodzącą pierwotności kodu genetycznego jako wyjściowego dla wszystkich kolejnych poziomów semiozy. Rozwijając przez czterdzieści lat swoje badania nad biosemiotyką, którą uznawał za naukę podstawową wszelkich nauk o życiu, w jednym z ostatnich swych dzieł stwierdził wręcz: „‘Culture,’ so-called, is implanted in nature; the

<sup>34</sup> Doskonale dokumentują to prace zgromadzone w wyborze pism Romana JAKOBSONA pod tytułem *W poszukiwaniu istoty języka*. T. 1–2. Red. M.R. MAYENOWA. Warszawa 1989.

<sup>35</sup> R. JAKOBSON: *Essais de linguistique générale*. Paris 1963 (przekład polski R. JAKOBSON: *Związki językoznawstwa z innymi naukami*. Przeł. Z. SALONI. W: R. JAKOBSON: *W poszukiwaniu istoty języka...*, T. 1).

<sup>36</sup> Ibidem, s. 445.

<sup>37</sup> Ibidem.

<sup>38</sup> T.A. SEBEOK: *Składniki zoosemiotyczne porozumiewania się ludzi*. Przeł. A. PELC. „Studia Semiotyczne” 1980, T. 10.

environment, or Umwelt, is a model generated by the organism. Semiosis links them”<sup>39</sup>.

Mimo znakomitego i nowatorskiego częstokroć dorobku badaczy z kręgów semiotyczno-strukturalnych wykazujących związki kultury z biologicznym wyposażeniem człowieka czy nawet uniwersalnymi, pozaludzkimi prawami „transcendentalnej matrycy” natury, idee zbliżenia badań kulturowych z naukami przyrodniczymi nie wyszły daleko poza lingwistykę i semiotykę. Zresztą nawet w nich, chociaż Jakobson pod wpływem Monoda już w latach 60. minionego wieku stwierdził, że język „przekształcił biosferę w nowe królestwo – noosferę, dziedzinę pojęć i świadomości”<sup>40</sup>, metodologia i metoda semiotologii, poza nielicznymi wyjątkami (Sebeok, Kalevi Kull), unikała biologicznych odniesień. Czy to za sprawą antropocentrycznego nastawienia, czy głębokiego przekonania o kategoryczności dychotomii: natura – kultura, biosemiotyka nie znalazła się w mainstreamowym nurcie nauk humanistycznych. Antropologia kierowała swą uwagę na kulturową różnorodność i różnice, obawiając się może uniwersalistycznego, ewolucjonistycznego „regresu” lub oskarżeń o rasistowskie rozstrzygnięcia, semiotyka rozwijała swoje narratologiczne aplikacje, eksplorując głównie ludzkie przekazy estetyczne.

Hipotezy semiotyków i strukturalistów nie były jednak w żaden sposób bulwersujące dla biologów, zwłaszcza dla genetyków, którzy, jak trafnie spostrzegł to Jakobson, swoje osiągnięcia opisywali „w terminach zapożyczonych z lingwistyki i teorii informacji”<sup>41</sup>, co głęboko uzasadniała, według niego: „Niezwykła ścisłość analogii między systemem informacji genetycznej i werbalnej”<sup>42</sup>. Istotnie, lata 70. XX wieku obfitują w dziedzinie biologii w liczne przypadki wzmożonego zainteresowania systemami komunikacyjnymi zwierząt, co zostało sprowokowane osiągnięciami etologii. Intensywnie rozwijane są badania nad kodem genetycznym, zasadami transkrypcji informacji biologicznej, jej wpływem na zachowania (m.in. E.O. Wilsona: *Sociobiology. The Abridged Edition; Sociobiology: The New Synthesis*, 1975). Właściwa badaniom semiotyczno-strukturalnym od czasów Peirce’a i de Saussure’a potrzeba dotarcia do urządzeń matrycujących i wskazania najmniejszych części znaczących badanych struktur (fonem, mitem, sem) zbiegała się tu z analogicznymi poszukiwaniami genetyków. Za znamienne jej ukoronowanie można uznać ogłoszoną w 1976 roku pracę biologa Richarda Dawkinsa *The Selfish Gene*, poświęconą specyfice działania replikatorów generatywnych i ich samolubnemu działaniu<sup>43</sup>. Co zaś

<sup>39</sup> T.A. SEBEOK: *Global Semiotics*. Bloomington 2001, s. VII.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 451.

<sup>41</sup> R. JAKOBSON: *Związki językoznawstwa...*, s. 440.

<sup>42</sup> Ibidem.

<sup>43</sup> R. DAWKINS: *The Selfish Gene*. Oxford 1976 (wyd. polskie: R. DAWKINS: *Samolubny gen*. Przeł. M. SKONECZNY. Warszawa 1996). Wbrew obiegowym opiniom, powszechnym zwłaszcza w kręgach pozabiologicznych, uznanie genu za taką jednostkę jest nadal

szczególnie tu ważne, Dawkins pokusił się w niej też o namysł nad kulturą i jej „molekułami”, uznając, że dobór darwinowski, jeśli teoria ewolucji ma sens, musi oddziaływać na każdy rodzaj informacji występującej we wszechświecie, także informacji kulturowej. Wbrew stanowisku wczesnej socjobiologii odrzucił jednak gen jako wyłączną podstawę ewolucji człowieka, argumentując, że koncepcje te:

nie są w stanie sprostać ogromnemu wyzwaniu, jakie niesie ze sobą próba opisanego kultury i jej ewolucji, jak również olbrzymiego bogactwa jej odmian spotykanych na całym świecie – poczynając od bezwzględnie egoizmu Ików w Ugandzie, opisywanego przez Collina Turnbulla, aż do łagodnego altruizmu Arapeshów, przybliżonego nam przez Margaret Mead<sup>44</sup>.

Zgodziwszy się z biologami molekularnymi, że najmniejszą cząstką znaczącą – nośnikiem informacji biologicznej – jest gen, Dawkins przyjął istnienie podobnie działającej jednostki w sferze kulturowej. Przez analogię do genu nazwał ją „meme”, odnosząc się do greckiego rdzenia *mimesis* (naśladownictwo), angielskiego *memory* (pamięć) oraz francuskiego *même* (taki sam)<sup>45</sup>. „Tak jak geny rozprzestrzeniają się w puli genowej, przeskakując z ciała do ciała za pośrednictwem plemników i jaj, tak memy propagują się w puli memów, przeskakując z jednego mózgu do drugiego w procesie szeroko rozumianego naśladownictwa”<sup>46</sup>, stwierdził, powołując tym samym do życia memetykę – ogólną teorię dziedziczności i selekcji kulturowej.

## Teoria memetyczna

Użyteczności koncepcji replikatora kulturowego Dawkins dowodził nie tylko ograniczonością ujęć socjobiologicznych w wyjaśnianiu kultury, lecz także potrzebą tworzenia modeli epistemologicznych, wyjaśniających, czy też raczej dających podstawy poznania czegoś więcej niż tylko to, co absorbowało dotychczas biologów ewolucyjnych. To model obejmujący całe ewoluujące uniwersum, w którym na przykład kultura ludzka również może stwarzać warunki, w ja-

---

dyskutowane, a tezy Dawkinsa podawane w wątpliwość. Szerokie omówienie zarzutów i wątpliwości, z jakimi borykał się Dawkins, można znaleźć w: D. WĘŻOWICZ-ZIÓŁKOWSKA: *Moc narrativum. Idee biologii we współczesnym dyskursie humanistycznym*. Katowice 2008.

<sup>44</sup> R. DAWKINS: *Samolubny gen...*, s. 265.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 266.

<sup>46</sup> Ibidem, s. 267.

kich zachodzi dobór replikatorów, tyle że innego poziomu niż generatywny. W jego przekonaniu jednostki dziedziczności kulturowej przejawiają wszelkie cechy replikatora: są długowieczne, co doskonale widać przykładowo po trwałości memów Sokratesa, mimo że jego geny już dawno rozpuściły się w puli genowej; są wierne, czego dowodzi ciągła możliwość odróżnienia memów Sokratesa od np. Fichtego; są płodne – inseminują kolejne pokolenia filozofów (ich umysłów). Choć podano tu przykłady z obszaru utożsamianego z elitarnym typem kultury kształconej, trzeba pamiętać, że hipoteza memetyczna odnosi się do wszelkich form kulturowej aktywności, także obiegowych zwrotów, powiedzonek, pieśni, melodii, reklamowych fraz, instrukcji bądź gestów w rodzaju „gestu Kozakiewicza” czy aktualnie szeroko rozpowszechnionego kiwania palcami obu rąk (wskazującym i środkowym) na wysokości uszu, oznaczającego cudzysłów. Memy organizują się w autonomiczną pulę samoreplikujących się jednostek, tworząc kolejną po atmosferze, litosferze i biosferze sferę życia na Ziemi – noosferę, podlegającą prawom ewolucji, analogicznej do tej przebiegającej na poziomie materii ożywionej. Przykładem jednostek wchodzących w skład noosfery, twierdzi Dawkins, są „melodie, idee, obiegowe zwroty, fasony ubrań, sposoby lepienia garnków lub budowania łuków”<sup>47</sup>. Warto zauważyć, że założenie o istnieniu autonomizującej się sfery idei jest daleko starsze niż prace Dawkinsa, *de facto* obecne już w starożytności (Platon) i odrodzone w koncepcjach biologów ewolucyjnych i filozofów współczesności (Vladimira Vernadskiego, Pierre’a Teilharda de Chardin, cytowanego wcześniej Monoda czy Karla Poppera)<sup>48</sup>. Sam Dawkins nie używa zresztą pojęcia „noosfera”, ale mówiąc o „pierwotnym bulionie ludzkiej kultury” i ewoluującym w szybkim tempie samolubnym replikatorze kulturowym, wyraźnie do niej nawiązuje. Rozważając hipotezę memetyczną stara się też zdefiniować „meme” i drogi ich szerzenia się. W *The Selfish Gene* przyjmuje, że:

- Podobnie jak na poziomie organicznym występują replikatory generatywne, gwarantujące pokoleniowe powielenie się informacji biologicznej w osobnikach potomnych, istnieją replikatory kulturowe, którym – z dużą dozą prawdopodobieństwa – można przypisać analogiczną własność replikowalności w osobnikach potomnych/kolejnych pokoleniach.
- Replikacja memów nie wymaga zbudowania maszyn biologicznych służących kopiowaniu informacji; korzystają one z maszyn już działających – mózgów istot żywych (oraz sztucznej inteligencji, od kiedy się pojawiła).
- Wykorzystywanie przez memy maszyn przetrwania, budowanych przez geny, upodabnia je do pasożytów i wirusów.

<sup>47</sup> Ibidem, s. 266.

<sup>48</sup> Na temat historii tej idei zob. D. Wężowicz-Ziółkowska: *Moc narrativum....*

- Nosicielami memów są głównie ludzie, ale dotyczy to także innych żywych organizmów wyposażonych w system nerwowy (np. protokulturowe systemy komunikacyjne zwierząt).
- Tempo i zasięg szerzenia się memów zależy od sprawności ich nosicieli oraz od walorów ich nośników (impuls elektryczny, słowo, gest, obraz, pismo, cyfra, Internet).
- Podobnie jak geny, memy podlegają doborowi środowiskowemu = ewoluują.
- Środowiskiem wywierającym presję, tj. selekcionującym memy, są: biologiczne ograniczenia mózgów, technologiczne ograniczenia nośników oraz inne memy.
- Memy są samolubne jak geny, co wynika z praw ewolucji i mechanizmów przetrwania, opartych na konkurencji o zasoby.
- Memy „chcą” się replikować bez względu na interes swych nosicieli.
- W przypadku memów od wierności kopiowania ważniejsza jest płodność = liczba kopii memu, gwarantująca przetrwanie w osobnikach potomnych.
- Moment pojawienia się memów zdolnych do replikacji stanowił istotne sprzężenie zwrotne, w którym wystartowała ich własna ewolucja, niekoniecznie podporządkowana biologicznej. To ewolucja kulturowa<sup>49</sup>.
- Ewolucja kulturowa, podobnie jak ewolucja materii ożywionej, jest autoteliczna.

Po 1976 roku, kiedy to po raz pierwszy opublikowano *The Selfish Gene*, a zwłaszcza po ukazaniu się drugiego, rozszerzonego wydania w 1989 roku, koncepcja memetyczna uległa znacznemu rozwinięciu wskutek jej krytyki i aplikacji do różnych obszarów badawczych, zwłaszcza zaś w naukach społecznych i psychologii ewolucyjnej. Najlepszym tego przykładem jest praca *Darwinizing Culture: The Status of Memetics as a Science*, zawierająca głosy m.in.: Daniela Dennetta, Dana Sperbera, Davida Hulla, Roberta Boyda, Susan Blackmore, Henry Plotkina<sup>50</sup>. Niepostrzeżenie założenia biologiczne o wirusowości myśli, autonomizacji „noos” i samozwrotności kultury (z efektami emergencji włącznie), poczęły infiltrować szeroki obszar nauk filozoficznych, studiów kulturowych i antropologii kulturowej. Upowszechnił się też termin „meme”, którego zaczyna używać już nie tylko biolog Edward O. Wilson, ale też Paul Marsden – socjolog, John N. Gray – politolog i filozof, Daniel Dennett – filozof, Robert Wright – filozof, Susan Blackmore – psycholog, a nawet genetyk populacyjny – Luigi L. Cavalli-Sforza<sup>51</sup>. Wszystko to, jak powiedziano, doprowadziło do rozwinięcia

<sup>49</sup> Przy czym, jak pisał: „Nie gwarantuję jednak, że środowisko kulturowe człowieka ma naprawdę te cechy, które są niezbędne, by zachodził w nim dobór darwinowski”. R. DAWKINS: *Samolubny gen...*, s. 434.

<sup>50</sup> *Darwinizing Culture: The Status of Memetics as a Science*. Ed. R. AUNGER. Cambridge 2001.

<sup>51</sup> Cavalli-Sforza jest genetykiem mocno zainteresowanym także badaniami kulturowymi. W 1981 roku wydał on wraz z Marcusem Feldmanem książkę, która jednak

pierwotnych założeń Dawkinsa o wiele bardziej interesujących ustaleń, spośród których na szczególną uwagę zasługuje nowa wizja człowieka – maszyny memowej oraz zależności tej maszyny od informacji pozabiologicznej. Paradoksalnie bowiem to właśnie teoria memetyczna, zgodnie z którą wirusy umysłu zasiedlają, a następnie wykorzystują nasze mózgi do własnych celów (Dawkins, Brodie)<sup>52</sup>, odrzucona początkowo przez nauki społeczne, dowodnie wykazała (i potwierdziła) ustalenia antropologów kulturowych, że człowiek ulega kulturze w znacznie większej mierze niż kultura człowiekowi. Podejrzenia Michela Foucaulta, Jeana Baudrillarda, Gilles’a Deleuze’a i Brunona Latoura, że twórczy wkład jednostki w kulturę jest „antropologicznym snem”, okazały się o wiele bardziej prawdopodobne niż dotąd przyjmowano. Równocześnie przysporzyła też antropologii fizycznej i paleoantropologii argumentów na rzecz kulturowych źródeł ewolucji mózgów hominidów, napędzanej środowiskową presją (interensem) replikatorów kulturowych (Blackmore, Dennett)<sup>53</sup>. Początkowa zależność memów od swych maszyn przetrwania (mózgów organizmów żywych) musiała też, zdaniem memetyków, przełożyć się na ewolucyjną przydatność kultury, wzmacniającej *fitness* jej nosicieli, co z kolei przywiodło do konkluzji, że ma ona charakter adaptacyjny, wspierający trwanie gatunku ludzkiego (Wilson)<sup>54</sup>. Dla wielu socjobiologów, genetyków, ale i kulturologów stało się też jasne, że wraz z rozwojem noosfery rosla jej rola w życiu całych populacji i aktualnie to ona, a nie geny, dominuje. Socjobiolog Edward O. Wilson stwierdził wręcz, że współcześnie kultura „ciągnie geny na smyczy”, co może jednak doprowadzić do kolapsu cywilizacyjnego i biologicznej klęski całych populacji ludzkich i zwierzęcych<sup>55</sup>. Szczególnie wyraźnie widać to w przypadkach, na szczęście okresowej, dominacji jakiegoś zestawu wirusów umysłu, powodujących mody, „gorączki”, paniki i epidemie ideologiczne – terroryzm, faszyzm, komunizm, werteryzm, millenaryzm (Grant, Marsden)<sup>56</sup>. Jak zauważył Glen Grant, memy powołują do życia memoboty i memoidy – osobniki całkowicie podporządkowane szerzeniu danego zestawu memów (mempleksów), często ze zgubą dla siebie i innych<sup>57</sup>.

nie spotkała się z zainteresowaniem antropologów kulturowych, mimo że dotyczyła przekazu kulturowego. Zob. L.L. CAVALLI-SFORZA, M. FELDMAN: *Cultural Transmission and Evolution*. Princeton 1981.

<sup>52</sup> R. BRODIE: *Wirusy umysłu*. Przeł. T. TURSKI. Łódź 1997.

<sup>53</sup> S. BLACKMORE: *Maszyna memowa*. Przeł. N. RADOMSKI. Poznań 2002; D. DENNETT: *Darwin’s Dangerous Idea*. New York 1995.

<sup>54</sup> E.O. WILSON: *Konsiliencja. Jedność wiedzy*. Przeł. J. MIKOS. Poznań 2002.

<sup>55</sup> Ibidem, s. 240.

<sup>56</sup> G. GRANT: *Leksykon memetyczny*. „Teksty z Ulicy. Zeszyt memetyczny” 2005, nr 9; P. MARSDEN: *Memetics and Social Contagion: Two Sides of the Same Coin?* „Journal of Memetics – Evolutionary Models of Information Transmission”, T. 2, [http://cfpm.org/jom-emit/1998/vol2/marsden\\_p.htm](http://cfpm.org/jom-emit/1998/vol2/marsden_p.htm) [data dostępu: październik 2014].

<sup>57</sup> G. GRANT: *Leksykon memetyczny*...



W kontekście tej teorii niezwykle interesująco prezentują się także nowe technologie, zwłaszcza te związane z przekazem informacji. Zdaniem zwolenników hipotezy Dawkinsa, ich rozwój jest efektem stymulującej funkcji replikatorów kulturowych prowokujących powstawanie nośników coraz skuteczniejszych w ich kopiowaniu (od pisma do pamięci zewnętrznych i sztucznej inteligencji), dzięki czemu z wolna zaczynają się one uniezależniać od pierwotnego, biologicznego wehikułu, czyli człowieka. Nowe technologie bowiem, jak również nowe media, co spostrzeżono niezależnie od memetyki, to efekt presji kulturowej, a nie wynik rozwoju człowieka i jego potrzeb jako gatunku (Postman, McLuhan, Dyson, Wright, Toffler, Gray, Davis)<sup>58</sup>. Konsekwencje takiego uniezależnienia się informacji kulturowej od człowieka mogą być dla naszego gatunku ewolucyjnie oczywiste. Jeśli skuteczniejszym sposobem replikacji okażą się „sztuczne mózgi”, to one wygrają w ewolucyjnym wyścigu (Minsky, Davis)<sup>59</sup> kładąc kres naszej przewadze. Coraz skuteczniejsze i łatwiej dostępne nośniki replikatorów kulturowych wytyczą „koniec człowieka” (Fukuyama), a „pozytywne sprzężenia zwrotne mogą wytworzyć siłę, która poprowadzi ewolucję memową w kierunku zupełnie niezależnym, a może nawet niezgodnym z kierunkiem faworyzowanym przez ewolucję genetyczną”<sup>60</sup>.

Choć wyłaniającej się z rozpoznań memetycznych koncepcji kultury nie można uznać za specjalnie optymistyczną, trudno odmówić jej owej zakładanej przez Dawkinsa użyteczności i wagi w tworzeniu modelu epistemologicznego, dobrze przystającego do współczesnych rozpoznań teoretyczno- i antropologiczno-kulturowych, szczególnie w obszarze krytyki kultury. Z perspektywy badacza folkloru, antropologa i teoretyka kultury, a zatem mojej perspektywy, pozwala ona dodatkowo na taki typ refleksji, w którym stare pytanie o różnice kulturowe (warianty) wymusza wręcz pytania o uniwersalia (inwarianty), a więc znacznie lepiej niż teorie nieewolucjonistyczne (np. strukturalne) odnosi się do problemu zmiany, historii, kontekstu (środowiska). Proponująca wyjaśnienie narzucającej się zwłaszcza w badaniach folklorystycznych trwałości i powtarzalności różnych struktur (idei, motywów, formuł, gestów) za pomocą praw selekcji, koncepcja ta ma znaczną moc eksplikacyjną, także w odniesieniu do zjawisk charakterystycznych dla współczesności (*urban legends*, *netlore*, *second*

<sup>58</sup> G.B. DYSON: *Darwin wśród maszyn. Rzecz o ewolucji inteligencji*. Przeł. R. PIOTROWSKI. Warszawa 2006; E. DAVIS: *TechGnoza. Mit, magia + mistycyzm w wieku informacji*. Przeł. J. KIERUL. Poznań 2002; J.N. GRAY: *Słomiane psy. Myśli o ludziach i innych zwierzętach*. Przeł. C. CIEŚLIŃSKI. Warszawa 2003.

<sup>59</sup> E. DAVIS: *TechGnoza...*

<sup>60</sup> R. DAWKINS: *Fenotyp rozszerzony. Dalekosiężny gen*. Przeł. J. GLIWICZ. Warszawa 2003, s. 149. Dzisiaj jednoznacznie podnosi tę kwestię Stephen Hawking. Zob. <http://nt.interia.pl/technauka/news-stephen-hawking-ostrzega-przed-kolonizacja-ziemi-przez-obcyc,nld,1898207> [data dostępu: lipiec 2016].

life, memy internetowe – generalnie cyberkultury) oraz pozapodmiotowego, zbiorowego charakteru pamięci kulturowej.

## Memetyczna teoria kultury i jej aplikacje w Zakładzie Teorii i Historii Kultury

Stosowanie teorii memetycznej bez znajomości współczesnych teorii ewolucji biologicznej oraz szerokiej wiedzy antropologicznej i historyczno-kulturowej (choćby wskazanej tu wcześniej semiotyczno-strukturalnej koncepcji folkloru, twórczości zbiorowej czy myśli nieoswojonej) może prowadzić do redukcjonistycznego zbanalizowania procesów kulturowych, jak zdarza się to dziś niejednokrotnie nie tylko badaczom „wartkiego nurtu mediów”, by użyć trafnego określenia Tomasza Gobana-Klasa<sup>61</sup>, ale jak zdarzyło się również samemu Dawkinsowi w pracy poświęconej religii, czyli w *Bogu urojonym*<sup>62</sup>. Podobnie jak w rozumieniu strukturalnej teorii kultury i jej skutecznej aplikacji nie wystarcza przyjęcie istnienia „mitemów”, tak w podejściu memetycznym nie wystarcza przyjęcie założenia, że memy to jednostki naśladownictwa, przeskakujące z mózgu do mózgu. Właściwe wdrożenie memetyki w badania kulturoznawcze to cały szereg wyzwań, najczęściej niedostrzeganych zwłaszcza przez niechętnych biologii humanistów. Chociaż bowiem koncepcje te negują determinizm genetyczny, to jednak do biologii molekularnej sięgają, wymagają przeto jej znajomości. Wymagają także rozległej wiedzy na temat teorii ewolucyjnej, z jej późniejszymi rozwinięciami, wiedzy socjologiczno-, antropologiczno- i filozoficzno-kulturowej, a w zależności od obszaru penetracji także wdrożenia w dyscypliny „szczegółowe” – od językoznawstwa po cybernetykę. Z tych też powodów już w 2005 roku, który oficjalnie należy uznać za rok ujawnienia się orientacji memetycznej w Zakładzie Teorii i Historii Kultury<sup>63</sup>, zostały zorganizowane przeze mnie I Ogólnopolskie Warsztaty Memetyczne, gromadzące interdyscyplinarny zespół badaczy zainteresowanych teoriami Dawkinsa. Poniżej prezentuję w skrócie historię warsztatów z wyszczególnieniem tematyki poszczególnych wystąpień i dyscyplin naukowych reprezentowanych przez ich uczestników. W dalszej części artykułu omówię również profil i zakres tematyczny czasopisma „Teksty z Ulicy. Zeszyt memetyczny” – organu katowickiej szkoły memetyki.

<sup>61</sup> T. GOBAN-KLAS: *Wartki nurt mediów. Ku nowym formom społecznego życia informacji*. Kraków 2011.

<sup>62</sup> R. DAWKINS: *Bóg urojony*. Przeł. P.J. SZWAJECER. Warszawa 2007.

<sup>63</sup> Pierwszą polską pracą odwołującą się do teorii Dawkinsa jest książka biologa Mariusza Biedrzyckiego. Zob. M. BIEDRZYCKI: *Genetyka kultury*. Warszawa 1998.

## Dziesięć lat warsztatów memetycznych

### I Ogólnopolskie Warsztaty Memetyczne: *Memetyka. Teorie i aplikacje* (Szczyrk, 13–15 stycznia 2005)

Dr Dobrosława Wężowicz-Ziółkowska (UŚ): *Skąd się biorą memy? Kultura pod mikroskopem* (kulturoznawstwo, folklorystyka).

Dr Wojciech Borkowski, prof. Andrzej Nowak (UW): *Wpływ społeczny jako model rozprzestrzeniania się memów* (biologia, informatyka, psychologia społeczna).

Mgr Sebastian Skolik (Politechnika Częstochowska): *Ewolucja przestrzeni zurbanizowanej. Rozciąganie smyczy* (informatyka).

Mgr Tomasz Kozłowski (UMK): *Współczesne med-ja. Czy trzeba być świadomym, aby uczestniczyć we współczesnej rozrywce?* (socjologia).

Dr Wojciech Borkowski (UW): *Symulowanie makroewolucji – spontaniczne formowanie ekosystemów lub społeczeństw* (biologia, informatyka).

Dr Dobrosława Wężowicz-Ziółkowska (UŚ): *Niebezpieczna wspólnota idei. Pouczający casus „świń gadareńskich”* (kulturoznawstwo, folklorystyka).

Gośćmi specjalnymi warsztatów byli: dr Mariusz Biedrzycki – biolog, autor pierwszej w kraju publikacji podejmującej kwestię memetyki w kulturze (*Genetyka kultury*, Warszawa 1998), dr Elena Jagt-Yazykova – paleontolożka, zarażona ideą ewoluujących replikatorów, dr hab. prof. UO Dionizjusz Czubala – założyciel czasopisma „Teksty z Ulicy”, folkloroznawca, mgr Ewelina Pępiak – doktorantka kulturoznawstwa UŚ, mgr Wojciech Ziółkowski – doktorant UŚ.

### II Ogólnopolskie Warsztaty Memetyczne: *Memetyka. Aplikacje i kontrowersje* (Szczyrk, 17–19 lutego 2006)

Dr Wojciech Borkowski (SWPS, UW): *Ewolucja a wzrost złożoności – w naturze i w komputerze* (biologia, informatyka).

Mgr Sebastian Skolik (Politechnika Częstochowska): *Memetyka – nowa dyscyplina nauki w społeczeństwie informacyjnym* (administrator Wikipedii; informatyka).

Mgr Tomasz Kozłowski (UMK): *Memy: były ponad potrzebę? Próba analizy zjawiska z punktu widzenia neuropsychologii* (socjologia).

Mgr Konrad Godlewski (UW): *Ewolucja czy kreacja? Wady i zalety teorii memetycznej na tle rozwoju pisma chińskiego*. Konrad odwołał udział, ale wkrótce po tych warsztatach Radio TOK FM emitowało rozmowę na żywo o memetyce.

W programie udział wzięli m.in. Mariusz Biedrzycki, Konrad Godlewski, Dobrosława Wężowicz-Ziółkowska.

Dr Michał Noszczyk (WSZOP): *Bulion w kostce. Kilka tez obok memetyki* (polonistyka). Michał oznajmił wtedy, że „biologią się brzydzi”. Tym samym jasno wyartykułował stanowisko charakterystyczne dla uczonych o literackiej proweniencji, jak określił je Snow<sup>64</sup>. Sporo dobrego z tej krytyki wyniknęło i później. Nie mówiąc o wieloletniej współpracy wydawniczej i stronie internetowej [www.memetyka.us.edu.pl](http://www.memetyka.us.edu.pl). Jej założenie zawdzięczamy jednak zwłaszcza informatykowi Grzegorzowi Kwiatkowskiemu, zapaleńcowi, który sam opłacał domenę, zanim się przyznał, że nie jest ona darmowa. Z nauką związany spontanicznie.

Anna Kryściak (studentka UŚ): *Przyjemne zniewolenie* (kulturoznawstwo).

Dr Antonina Szybowska (UŚ): *O chorale gregoriańskim, missae parodiae i „wędrujących melodiach” w muzyce (nie tylko) dawnej* (muzykologia, kulturoznawstwo).

Dr Dobrosława Ziółkowska (UŚ): *Niebezpieczna wspólnota idei... i co dalej?* (kulturoznawstwo, folklorystyka).

Mgr Paweł Wąsowicz (UŚ): *Dlaczego nie lubimy teorii ewolucji. O kreacjonistach i kreacjonizmie* (biologia). Paweł jest dzisiaj adiunktem w The Icelandic Institute of Natural History, Akureyri, Iceland.

### III Ogólnopolskie Warsztaty Memetyczne: *Replikacja w naturze i kulturze* (Szczyrk, 23–25 marca 2007)

Dr Wojciech Borkowski (SWPS), prof. Andrzej Nowak (SWPS), prof. Peter Culicover (The Ohio State University): *Modelowanie konkurencji między językami* (biologia, informatyka, lingwistyka, psychologia społeczna).

Dr Dobrosława Wężowicz-Ziółkowska (UŚ): *Przemoc symboliczna wg Pierre’a Bourdieu i Jeana Baudrillarda: reprodukcja czy replikacja kultury?* (kulturoznawstwo).

Mgr Tomasz Kozłowski (UMK): *Od kiedy mem zaczyna mieć sens? Rozważania nad rozumieniem kultury na przykładzie percepcji humoru przez trzylatki* (socjologia).

Mgr Mariusz Jazowski (UŚ): *Sobowtór i władza nad (auto)replikacją. Mempleks „pierwowzoryzmu”?* (kulturoznawstwo).

Dr Michał Noszczyk (WSZOP): *Jak wygląda muzyka? Uwagi przy okazji „True Blue” Tina Brookesa* (polonistyka).

Dr Antonina Szybowska, mgr Paweł Wąsowicz (UŚ): *O replikacji niektórych motywów muzycznych* (biologia, muzykologia, kulturoznawstwo).

<sup>64</sup> Zob. C.P. SNOW: *Dwie kultury*. Przeł. T. BASZNAK. Warszawa 1999.

Mgr Wojciech Ziółkowski (UŚ): *O replikacji przestrzeni egzystencjalnej człowieka (na przykładzie polskiej architektury militarnej)* (kulturoznawstwo).

Mgr Anna Kryściak (UŚ): *O replikacji przestrzeni egzystencjalnej człowieka (na przykładzie cmentarzy)* (kulturoznawstwo).

#### IV Ogólnopolskie Warsztaty Memetyczne: *Przypadek a konieczność w ewolucji* (Szczyrk, 18–20 kwietnia 2008)

Dr Wojciech Borkowski (SWPS): *Powtarzalność ewolucji – w modelu i w rzeczywistości* (biologia, informatyka).

Mgr Lidia Kostrzyńska-Mierzwa (UW): *W mrówczej szkole życia* (biologia).

Dr Dobrosława Węzowicz-Ziółkowska (UŚ): *Uprzejmość – ewolucyjna konieczność?* (kulturoznawstwo).

Dr Antonina Szybowska (UŚ): *Ewolucja znaków kinetycznych – próba ujęcia memetycznego* (myzykologia, kulturoznawstwo).

Dr Beata Abdallah-Krzepkowska (UŚ): *Koraniczne obrazy miłosierdzia* (językoznawstwo).

Mgr Mariusz Jazowski (UŚ): *O wymiarach przestrzeni ludzkiej albo czy istnieje imperatyw proksemiczny?* (kulturoznawstwo).

Dr Tomasz Kozłowski (UAM): *Jaźń postmodernistyczna w perspektywie ewolucyjnej. Komunikacja masowa a samoświadomość* (socjologia).

Jan Szutkowski (student UW): *Lęk przed determinizmem* (psychologia).

Dr Michał Noszczyk (WSZOP): *Co to wszystko znaczy? Refleksja zagubionego w ewolucji humanisty* (polonistyka).

Magdalena Mrowiec (studentka UŚ): *„Ewolucja myślenia” albo dokąd to prowadzi? Komunikat o nowej książce Grafena i Ridley’a w 30. rocznicę teorii „the selfish gene”* (polonistyka, kulturoznawstwo).

Dr Dobrosława Węzowicz-Ziółkowska (UŚ): *Prezentacja metodologicznych podstaw „Tekstów z Ulicy. Zeszyt memetyczny”.*

#### V Ogólnopolskie Warsztaty Memetyczne: *Większość a postęp ewolucyjny* (Szczyrk, 23–24 maja 2009)

Mgr Lidia Kostrzyńska-Mierzwa (badaczka niezależna): *Prezentacja Ceremonii Parzenia Herbaty. O powtarzalności ceremoniału* (biologia).

Dr Wojciech Borkowski (SWPS): *Większość i mniejszość w ewolucji biologicznej i kulturowej* (biologia, informatyka).

Dr Tomasz Nowak (UŚ): *O tym, jak większość dochodzi do głosu. Droga od genu do memu – w perspektywie językoznawczej* (językoznawstwo). Prelegent nie dojechał, a szkoda, co widać po aktualnych jego badaniach i wystąpieniach; dziś doktor habilitowany specjalizujący się w kogniistyce.

Dr Antonina Szybowska (UŚ): *Memetyczne ścieżki w badaniach nad zjawiskami religijnymi* (muzykologia, kulturoznawstwo).

Piotr Perdyła (student UŚ): *Wirusy umysłu – spojrzenie na religię przez pryzmat memetyki* (kulturoznawstwo).

Marcin Rutkowski (student UŚ): *Intertekstualność – powtórzenie w kulturze* (kulturoznawstwo).

Mgr Lidia Kostrzyńska-Mierzwa (badaczka niezależna): *Rytuał wymaga większości albo parzenia herbaty ciąg dalszy* (biologia).

Dr Dobrosława Wężowicz-Ziółkowska (UŚ): *Postęp a regres. Parę też malkontenta* (kulturoznawstwo, folklorystyka).

#### VI Ogólnopolskie Warsztaty Memetyczne: *Mniejszość a większość w ewolucji* (Cieszyn, 3–5 grudnia 2010)

Dr Wojciech Borkowski (UW): *O innowacjach nieco teoretycznie* (biologia, informatyka).

Dr Antonina Szybowska (UŚ): *Ostatnia Wieczerza w stu odsłonach – memetyczne wątpliwości i kontrowersje* (muzykologia, kulturoznawstwo).

Mgr Magdalena Mrowiec (UŚ): *Od hipertekstu do memu – ewolucja motywu „Człowieka śmiechu” w przestrzeni kultury (na przykładzie serialu „Ghost in the Shell”)* (kulturoznawstwo).

Dr Michał Noszczyk (WSZOP): *Kilka uwag na temat dalszego ciągu ewolucji, albo o mniejszościach, które nie mają telewizora* (polonistyka).

Mgr Jan Szutkowski (UW): *Psychofizyczne znaczenie memów – Daniel Dennett o żurawiach kultury. Na podstawie rozdziału 12. książki „Darwin’s Dangerous Idea”* (psychologia).



VII Ogólnopolskie Warsztaty Memetyczne:  
*Powtarzalność i zmienność w kulturze i naturze*  
(Szczyrk, 8–10 marca 2011)

Dr Wojciech Borkowski (SWPS, UW): *Mniejszości i większość – innowacje i postęp* (biologia, informatyka).

Mgr Magdalena Jagielska (UW, SNS PAN): *Innowacje kulturowe dostępne dla nie-licznych – rola nowych memów w świetle teorii Pierre’a Bourdieu* (nauki społeczne, psychologia).

Dr Tomasz Kozłowski (WSNHiD): *W stronę mikro-narracji? Ewolucja popkultury a dobór memetyczny* (socjologia, psychologia społeczna).

Mgr Anna Goraj (UŚ): *Duchy i ludzie. O niektórych motywach kultury masowej z punktu widzenia psychologii ewolucyjnej* (kulturoznawstwo).

Mgr Magdalena Mrowiec (UŚ): *Od intertekstu do memu. Hal Duncan i „Księgi wszystkich godzin”* (kulturoznawstwo).

Mgr Agata Rok (UŚ): *Ewolucja memu „Czarnej wdowy” w przestrzeni miejskiej, czyli o urban legends w Santa Cruz de la Sierra, Boliwia* (kulturoznawstwo).

Mgr Emilia Wieczorkowska (UŚ): *Sacrum 2.0. O (ewolucyjnej) adaptacji świętości do kultury współczesnej* (kulturoznawstwo).

Dr hab. prof. UŚ Dobrosława Wężowicz-Ziółkowska (UŚ): *Rozwój kultury a inwolucja człowieka. Kilka uwag o autodomestykacji* (kulturoznawstwo).

VIII Ogólnopolskie Warsztaty Memetyczne: *Inżynieria memetyczna*  
(Szczyrk, 8–10 marca 2012)

Mgr Magdalena Mrowiec (UŚ): *„Zmieniła się skóra świata...” O memach i ich hodowli okiem pisarzy i medioznawców* (kulturoznawstwo).

Dr Andrzej Stępnik (UW): *Inżynieria memetyczna w świetle analogii z inżynierią genetyczną. Próba oceny różnych rodzajów inżynierii memetycznej* (filozofia).

Dr hab. prof. UŚ Dobrosława Wężowicz-Ziółkowska (UŚ): *A jeśli memów nie ma? Pytania o inżynierię bez narzędzi* (kulturoznawstwo).

Dr Antonina Szybowska (UŚ): *Badanie zjawisk religijnych a memetyka – szanse i kontrowersje* (kulturoznawstwo).

Mgr Emilia Wieczorkowska (UŚ): *Kicz religijny: gwarancja sukcesu czy ślepy zaulek?* (kulturoznawstwo).

Mgr Stanisław Masłowski (UŚ): *Reklama wobec inżynierii memetycznej* (kulturoznawstwo).

Dr Andrzej Stępnik (UW): *Uwarunkowania genetyczne i memetyczne komunikatów niewerbalnych* (filozofia).

Ogólnopolska Konferencja Naukowa pt. *Biological Turn*  
w ramach IX Warsztatów Memetycznych  
(Katowice, 23–24 maja 2014)

Skupione wokół Warsztatów polskie środowisko memetyczne powoli dojrzewało do prezentacji swych badań na szerszym forum. Z kolei penetracja zmian zachodzących w całej humanistyce jednoznacznie wskazywała, że zainteresowanie ustaleniami biologii wyraźnie przeobraża dotychczasowe tendencje postmodernistyczne, panujące w niej od lat. Pośród nowych propozycji, wyraźnie inspirowanych wciąż przyrastającą wiedzą biologiczną, szczególną uwagę zwracają zwłaszcza różne odmiany posthumanizmu, humanistyka ekologiczna, geopoetyka, ekolingwistyka, ekokrytyka, coraz szerzej otwierające się na bliskie memetyce ujęcia a-antropocentryczne, systemowe, biofilne, odchodzące od antropocentryzmu na rzecz podmiotowości innych, nie-ludzkich bytów, a nawet całej naszej planety. W maju 2014 roku, poniekąd w ramach poszerzonych Warsztatów Memetycznych, została zatem zorganizowana w Katowicach ogólnopolska konferencja naukowa odnosząca się do zwrotu biologicznego w nauce współczesnej. Jej zakres problemowy obrazuje przytoczony dalej program wystąpień:

Program konferencji

Prof. dr hab. Krzysztof Łastowski (UAM): *Zastosowania biologicznego paradygmatu ewolucyjnego w antropologii, etologii, psychologii (ewolucyjnej), socjobiologii oraz kognitywistyce*.

Dr Anna Kronenberg (UŁ): *Ekoposthumanistyka – jakiej humanistyki potrzebuje dziś człowiek, inne żywe istoty i cały ekosystem Ziemi?*

Dr hab. prof. UŚ Dobrosława Wężowicz-Ziółkowska (UŚ): *Zwrot memetyczny w badaniach kulturowych. Próba syntezy i diagnozy*.

Dr Jacek Lejman (UMCS): *Socjobiologiczne korzenie memetyki (etyczne implikacje)*.

Dr Andrzej Stępnik (Warszawska Szkoła Reklamy): *Reprezentacje umysłowe, informacja a memy*.

Mgr Kamila Luft (UŚ): *Memetyka mimetyki. Naśladowanie jako mechanizm sterowany przez czynniki kulturowe i biologiczne.*

Mgr Anna Kowalska (UMCS): *Memetyka a badania nad gatunkami folkloru (tradycyjnego i współczesnego).*

Dr Andrzej Gecow (IFiS PAN): *Znaczenie perspektywy opisu i wyjaśniania w zjawisku „biological turn”.*

Mgr Michał Gulik (UJ): *Biosocjalność Paula Rabinowa w kontekście sporów o posthumanizm.*

Mgr Michał Kasprzak (UWr): *Oksytocyna; człowieczeństwo; humanistyka oksyepistemiczna.*

Dr Kamil M. Kaczmarek (UAM): *Darwinizm jako teoria socjologiczna.*

Dr hab. Piotr Zawojski (UŚ): *Bio-techno-logia, czyli logos wobec wyzwań transhumanizmu i posthumanizmu.*

Mgr Wojciech Sitek (UŚ): *Artystyczne uwikłanie transgenicznych mikroorganizmów wariantem „trzeciej kultury”?*

Dr Bogusława Bodzioch-Bryła (Akademia Ingmatianum w Krakowie): *Jak kochają post-ludzie? Od post-ciała do cyborgicznej tożsamości i funkcjonalności: nowomediálne uwarunkowania obrazu człowieka w najnowszej poezji analogowej i cyfrowej.*

Mgr Małgorzata Dancewicz (UWr): *Performans postmedialny a neuronauki.*

Mgr Bartosz Kłoda-Staniecko (UŚ): *Geny, memy, temy. Cyborgizacja a istota człowieczeństwa.*

Dr Roman Bromboszcz (Collegium Da Vinci): *Sztuczne życie w kulturze współczesnej.*

Dr hab. Tomasz Nowak (UŚ): *Czy język mógł powstać „samorzutnie”? O pewnej koincydencji w ewolucji języka.*

Dr Marek Kaczmarzyk i zespół badaczy (UŚ): *Dlaczego nie rozumiemy zdań wielokrotnie złożonych? O badaniach nad pamięcią roboczą (zespół: Marek Kaczmarzyk, Bartosz Łozowski, Mariusz Rozpędek, Jacek Francikowski, Dorota Kopeć).*

Dr Małgorzata Kądziała (UŚ): *Pomiędzy neurobiologią a kodowaniem kulturowym: percepcja zmysłowa w procesie projektowania (na przykładzie architektury).*

Dr Wojciech Borkowski (SWPS): *Modele symulacyjne jako narzędzie integracji podzielonej Nauki.*

Dr hab. Justyna Tymieniecka-Suchanek (UŚ): *Eto/biologia w rosyjskim dyskursie humanistycznym.*

Dr Anna Filipowicz (UG): *Pasożyty, sublokatorzy, sąsiedzi. O ludzkim stowarzyszeniu z insektami w poezji Anny Świrszczyńskiej.*

Mgr Katarzyna Szopa (UŚ): *Hemopoez(j)a. Wokół biolingwistycznej poezji Joanny Mueller.*

Mgr Arkadiusz Sylwester Mastalski (Uniwersytet Pedagogiczny): *Dwa empiryzmy. Fizjologiczne i biologiczne inspiracje w pracach wersologicznych Olivera Wendella Holmesa i Eduarda Sieversa wobec koncepcji literaturoznawstwa kognitywnego Neuroestetyki.*

Mgr Ewelina Twardoch (UJ): *Bio-tracking i biologia postewolucyjna w sztuce: Laurie Frick, Pinar Yoldas i Michał Brzeziński.*

Mgr Sandra Frydrysiak (SWPS): *Neuro sciences w badaniach nad tańcem.*

Mgr Aleksandra Jach (Muzeum Sztuki w Łodzi): *Koncepcje organiczności w sztukach wizualnych początku XX wieku.*

Dr Mateusz Szubert (UO): *Ból w perspektywie biokulturowej.*

Mgr Agnieszka Sternak (UW): *Czy zmysł równowagi ma związek z nieśmiałością? Zaburzenia procesów przetwarzania sensorycznego (SPD) w praktyce psychologicznej.*

Dr Małgorzata Rygielska (UŚ): *Badanie terenowe jako doświadczenie zmysłowe. O zapachu Brazylii w „Smutku tropików” Claude’a Lévi-Straussa.*

Dr Kalina Kukiełko-Rogozińska (Wyższa Szkoła Humanistyczna TWP): *Wszystko dla Twojego pupila! Sklep zoologiczny jako przestrzeń relacji ludzi i zwierząt.*

X Ogólnopolskie Warsztaty Memetyczne: *Anioły i demony współczesności*  
(Szczyrk, 23–25 stycznia 2015)

Dr Krzysztof Chodasewicz (PAN): *Trzy spojrzenia na warunki doboru a ewolucja kultury – analiza porównawcza (filozofia).*

Dr Andrzej Gecow (IFiS PAN): *Informacja biologiczna i celowa (informatyka, fizyka).*

Dr hab. prof. UO Elena Jagt-Yazykova, prof. dr hab. Adam Bodzioch (UO): *Czy istnieje powtarzalność w ewolucji? Badania zapisu paleontologicznego (paleontologia).*

Prof. dr hab. Adam Bodzioch (UO): *Prawda o smoku wawelskim (paleontologiczno-kulturowa pogadanka z przymrużeniem oka) (paleontologia).*

Dr Wojciech Borkowski (SWPS): *Rola nonkonformistów oraz strategii honorowych (w modelu wpływu społecznego) (informatyka, psychologia społeczna).*

Dr Antonina Szybowska (UŚ): *Socjobiologia rozrywki* (kulturoznawstwo).

Mgr Emilia Wieczorkowska (UŚ): *Anioły i demony w mediach (wybrane aspekty religijności potocznej)* (kulturoznawstwo).

Dr Andrzej Stępnik (WSR): *W paszczy Lewiatana. Big data w perspektywie memetycznej* (filozofia).

Dr Andrzej Gecow (IFiS PAN): *Kanały informacji dziedzicznej. Czy młotek jest żywy?* (informatyka, fizyka).

Dr Elżbieta Kwade (badaczka niezależna, Hanover): *Memetyka w Niemczech – stan badań* (prasoznawstwo, polonistyka).

Dr hab. Justyna Tymieniecka-Suchanek (UŚ): *Zoosemiotyka w Polsce i Rosji* (filologia wschodniosłowiańska, semiotyka).

Dr Adam Pisarek (UŚ): *Nowe koncepcje antropologii życia* (kulturoznawstwo).

Mgr Kinga Kowalczyk-Purol (Uniwersytet Szczeciński): *Mem jako schemat poznawczy. Nowa próba konceptualizacji replikatorów kulturowych* (teologia).

### Czasopismo „Teksty z Ulicy” oraz „Teksty z Ulicy. Zeszyt memetyczny”

W 1995 roku, roku powołania do życia czasopisma „Teksty z Ulicy. Zeszyt folklorystyczny”, jego pierwszy Redaktor i pomysłodawca, wtedy jeszcze doktor, Dionizjusz Czubała, pisał:

W „Zeszytach folklorystycznych” zamierzamy drukować „teksty z ulicy”, a więc pogłoski, sensacje, nowiny, wieści, legendy i mity współczesne, żarty i anegdoty, muraria, graffiti, hasła, skandowania, okrzyki, toasty, życzenia, sentencje, maksymy, złote myśli i wszelkie inne wyrażenia paremiologiczne, horoskopy, przepowiednie, łańcuchy szczęścia oraz inne teksty i antyteksty utrzymujące się dziś w żywym obiegu społecznym<sup>65</sup>.

Od tego czasu, istotnie, przez osiem następnych lat „Teksty z Ulicy” skupiały się na swoim pierwszym, misyjnym zadaniu – druku gromadzonych w terenie aktualnych przekazów folklorystycznych, zgodnie z założeniem redakcji, że: „Brak publikacji terenowych obnaża słabość dyscypliny i bezradność

---

<sup>65</sup> D. CZUBAŁA: *Słowo wstępne*. „Teksty z Ulicy. Zeszyt folklorystyczny” 1995, nr 1, s. 5.

folklorystów [...] zapisane zaś musi być opublikowane”<sup>66</sup>. Wraz z członkami Naukowego Koła Folkloroznawców UŚ Dionizjusz Czubala penetrował olbrzymi teren (od Polski, przez Czechy, Ukrainę, Rosję, aż po Mongolię) w poszukiwaniu *contemporary legends*, *urban legends*, *modern myths*, dokumentując wątki oraz motywy zasiedlające zbiorową wyobraźnię przedstawicieli różnych kultur i etnosów. Gromadzone podczas kolejnych ekspedycji tak pojmowane „teksty z ulicy” drukowane były w czasopiśmie, stanowiącym w swoim czasie jedyny ogólnodostępny zbiór współczesnych *urban legends* w naszym kraju. W 1996 roku na wzór klasycznych prac Antii Aarnego i Stitha Thompsona oraz Juliana Krzyżanowskiego Czubala dokonał ich systematyki i klasyfikacji w pracy *Nasze mity współczesne*<sup>67</sup>, uzupełniając o światową historię badań nad tego typu folklorem oraz indeks wątków i notę metodologiczną, skierowaną do przyszłych dokumentalistów. Przyczyniło się to do znacznego wzrostu zainteresowania mitologiami współczesności, inspirując kolejne pokolenia badaczy folkloru, pojmowanego już o wiele szerzej niż ongiś. Dokumentacja terenu trwała więc w najlepsze, chociaż rodziło się coraz poważniej traktowane przeze mnie (wtedy współredaktorki czasopisma) pytanie o teorię wyjaśniającą zdumiewającą powtarzalność, wszechobecność i żywotność niektórych treści i form, którym nie dawało się już przypisywać miana „folk” w jego dawnym znaczeniu. Nie klasyfikacje i układy systematyczne wydawały się najważniejsze, ale dociekania nad mechanizmem rozprzestrzeniania się, trwania, mutowania idei w skali globalnej, dociekania nad źródłami opowieści i potrzebą ich tworzenia.

W 2004 roku nowa redakcja „Tekstów...” (ich założyciel przeniósł się do nowo powstającej Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej), pragnąc wpisać je w kontekst antropologiczny i kulturoznawczy, zaproponowała zmienioną formułę zarówno „tekstu”, jak i „ulicy” – koncepcję „ulicy” jako metafory przestrzeni zawłaszczonej przez przemieszczającą się, nomadyczną i rządzącą się własnymi prawami myśl oraz „tekstu” jako ekspresji tej myśli. W ten sposób powstała wizja nowych „Tekstów z Ulicy”, których nr 8. (z podtytułem „Zeszyt kulturoznawczy”), został poświęcony nie tylko folklorystycznym rozważaniom nad wyobrażeniami zbiorowymi, ideami, spontanicznie rodzącymi się rytuałami oraz ekologią myślenia, czyli tom ukraiński, efekt miesięcznych badań i podróży związanych wtedy z „Tekstami...” studentów i pracowników Zakładu Teorii i Historii Kultury, ale i badaczy stowarzyszonych (głównie pracowników i studentów Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego). Był to jednocześnie tom przełomowy dla czasopisma. Pytania o drogi wątków i motywów narracyjnych, legend, pogłosek, plotek i makro-plotek zostały wyparte przez refleksję eko- i geohumanistyczną. Nie ulegało już wątpliwości, że słabość dyscypliny nie tkwi tylko w braku publikacji terenowych, jak widział to

<sup>66</sup> Ibidem, s. 6.

<sup>67</sup> D. CZUBALA: *Nasze mity współczesne*. Katowice 1996.



założyciel pisma. Dyscyplina wymagała nowej, zintegrowanej z osiągnięciami innych nauk koncepcji kontekstowo zróżnicowanych, ale jednak podobnych opowieści, na jakie można się natknąć na dowolnej ulicy świata. Teoria wyjaśniająca stała się priorytetem.

Od 2005 roku „Teksty z Ulicy” noszą podtytuł „Zeszyt memetyczny” i przedstawiają głównie efekty spotkań warsztatowych poświęconych zgłębianiu i budowaniu właśnie tej nowej teorii kultury, w tym zwłaszcza teorii komunikacji typu ludowego, tj. zdeterminowanej przez nieoficjalną, spontanicznie szerzącą się myśl „uliczną” w bardzo szerokim jej pojmowaniu. W kolejnych tomach (9–15) uważny Czytelnik „Tekstów...” odnajdzie etapy wykształcania się i dojrzewania koncepcji narrativum, która pozwala zrozumieć replikację idei, ale także jej ograniczenia, bez względu na kulturowe odrębności środowisk i socjotypy, w jakich znajduje swą ekspresję<sup>68</sup>. Zgromadzony wokół czasopisma *le clan du cahier memetic* konsekwentnie zgłębiał zagadnienia ewolucji umysłu, determinizmu, przygodności, wpływu społecznego, epidemiczności treści kulturowych (języka, religii, rozrywki), adaptacjonizmu i kultur-genów. Był to również okres gwałtownych sporów naukowych, tworzenia się interdyscyplinarnego zespołu, budowania transdyscyplinarnego języka i względnej samodzielności dyscypliny, której wpływ na budowanie się „trzeciej kultury”, łączącej humanistykę z osiągnięciami nauk ścisłych i nauk o życiu wydaje się dziś bezsporny.

## Bibliografia

- BIEDRZYCKI M.: *Genetyka kultury*. Warszawa 1998.
- BLACKMORE S.: *Maszyna memowa*. Przeł. N. RADOMSKI. Poznań 2002.
- BOGATYRIEW P., JAKOBSON R.: *Folklor jako swoista forma twórczości*. Przeł. F. WAYDA. W: P. BOGATYRIEW: *Semiotyka kultury ludowej*. Wstęp, wybór i oprac. M.R. MAYENOWA. Warszawa 1979 (wyd. oryginalne 1929).
- BRAUDEL F.: *Gramatyka cywilizacji*. Przeł. H. IGALSON-TYGIELSKA. Warszawa 2006.
- BRODIE R.: *Wirusy umysłu*. Przeł. T. Turski. Łódź 1997.
- BURCKHARD J.: *Kultura Odrodzenia we Włoszech*. Przeł. M. KRECZOWSKA. Wstęp Z. ŁEMPICKI. Kraków 1930.
- CAVALLI-SFORZA L.L., FELDMAN M.: *Cultural Transmission and Evolution*. Princeton 1981.
- COCCHIARA G.: *Dzieje folklorystyki w Europie*. Przeł. W. JEKIEL. Warszawa 1971.
- CZUBAŁA D.: *Nasze mity współczesne*. Katowice 1996.
- CZUBAŁA D.: *Słowo wstępne*. „Teksty z Ulicy. Zeszyt folklorystyczny” 1995, nr 1.
- Darwinizing Culture: The Status of Memetics as a Science*. Red. R. AUNGER. Cambridge 2001.

<sup>68</sup> Jej pełną syntezę prezentuje D. WĘŻOWICZ-ZIÓŁKOWSKA: *Moc narrativum...*

- DAVIS E.: *TechGnoza. Mit, magia + mistycyzm w wieku informacji*. Przeł. J. KIERUL. Poznań 2002.
- DAWKINS R.: *Bóg urojony*. Przeł. P.J. SZWAJCER. Warszawa 2007.
- DAWKINS R.: *Fenotyp rozszerzony. Dalekosieźny gen*. Przeł. J. GLIWICZ. Warszawa 2003.
- DAWKINS R.: *The Selfish Gene*. Oxford 1976 (wyd. polskie: R. DAWKINS: *Samolubny gen*. Przeł. M. SKONECZNY. Warszawa 1996).
- DENNETT D.: *Darwin's Dangerous Idea*. New York 1995.
- DYSON G.B.: *Darwin wśród maszyn. Rzecz o ewolucji inteligencji*. Przeł. R. PIOTROWSKI. Warszawa 2006.
- ECO U.: *Nieobecna struktura*. Przeł. A. WEINSBERG, P. BRAVO. Warszawa 1996.
- GOBAN-KLAS T.: *Wartki nurt mediów. Ku nowym formom społecznego życia informacji*. Kraków 2011.
- GRANT G.: *Leksykon memetyczny*. „Teksty z Ulicy. Zeszyt memetyczny” 2005, nr 9.
- GRAY J.N.: *Stomiane psy. Myśli o ludziach i innych zwierzętach*. Przeł. C. CIEŚLIŃSKI. Warszawa 2003.
- JAKOBSON R.: *W poszukiwaniu istoty języka*. T. 1–2. Red. M.R. MAYENOWA. Warszawa 1989.
- KOWALSKI P.: *Współczesny folklor i folklorystyka. O przedmiocie poznania w dzisiejszych badaniach folklorystycznych*. Wrocław 1990.
- LÉVI-STRAUSS C.: *Antropologia strukturalna*. Przeł. K. POMIAN. Warszawa 1970.
- LÉVI-STRAUSS C.: *Myśl nieoswojona*. Przeł. A. ZAJĄCZKOWSKI. Warszawa 1969.
- Literatura ustna*. Wybór tekstów, wstęp, kalendarium i bibliografia P. CZAPLIŃSKI. Gdańsk 2010.
- ŁOTMAN J., USPIEŃSKI B.: *O semiotycznym mechanizmie kultury*. Przeł. J. FARYNO. W: *Semiotyka kultury*. Wybór i oprac. E. JANUS, M.R. MAYENOWA. Warszawa 1977.
- MARSDEN P.: *Memetics and Social Contagion: Two Sides of the Same Coin?* “Journal of Memetics – Evolutionary Models of Information Transmission” T. 2. [http://cfpm.org/jom-emit/1998/vol2/marsden\\_p.htm](http://cfpm.org/jom-emit/1998/vol2/marsden_p.htm) [data dostępu: 30.09.2014].
- PROPP W.: *Morfologia bajki*. Przeł. W. WOJTYGA-ZAGÓRSKA. Warszawa 1976.
- SEBEOK T.A.: *Global Semiotics*. Bloomington 2001.
- SEBEOK T.A.: *Składniki zoosemiotyczne porozumiewania się ludzi*. Przeł. A. PELC. „Studia Semiotyczne” 1980, T. X.
- THOMS W.: *Folklor*. Przedruk za: „Literatura Ludowa” 1975. W: *Teoria kultury. Folklor a kultura*. Wybór i oprac. M. WALIŃSKI. Katowice 1978.
- WALIŃSKI M.: *Folklor i folklorystyka. Kilka uwag wstępnych*. W: *Teoria kultury. Folklor a kultura*. Wybór i oprac. M. WALIŃSKI. Katowice 1978.
- WĘŻOWICZ-ZIÓŁKOWSKA D.: *Moc narrativum. Idee biologii we współczesnym dyskursie humanistycznym*. Katowice 2008.
- WILSON E.O.: *Konsiliencja. Jedność wiedzy*. Przeł. J. MIKOS. Poznań 2002.